

Marszałek Senatu RP  
Pan Bogdan Borusewicz

***Szanowny Panie Marszałku***

Jako wieloletni działkowiec i były pracownik ławskich Zakładów Naprawy Samochodów ze stażem działkowym 36 letnim w ogrodzie ROD „Grządka”, w Łławie na Warmii i Mazurach, pamiętam jak wspólnie z działkowcami, zakładaliśmy ten ogród na terenach zdewastowanych – na wysypiskach śmieci po to, aby na tej ziemi uprawiać warzywa, owoce i wypoczywać z rodziną.

Pamiętam i to jak w okresie zrywu solidarnościowego w raz z kolegami, wspierani finansowo przez Zakłady Pracy powstawały kolejne ogrody dla działkowców ławy.

**Panie Marszałku Senatu,** – jako człowiek „legenda Solidarności”, pamiętam akceptację w organizowaniu tych ogrodów przez ten ruch społeczny w przywracaniu zdewastowanych terenów zielonych nie tylko na Warmii i Mazurach, ale i na terenie całego kraju w tym na terenie Warszawy.

Po latach rozpoczęto bój o istnienie tych ogrodów, który trwa do dnia dzisiejszego. Ostatnio do likwidacji tych ogrodów dobrała się grupa ludzi „cwaniaków”, zakładając na istniejącym „Dekrecie Biureta z 1945r.„Zrzeszenie Dekretowców”, - żądających odszkodowania w naturze, i złożenie do senackiej komisji propozycji zmiany projektu ustawy reprivatyzacyjnej.

Celem tego działania jest likwidacja terenów ogrodowych na terenie Warszawy.

Zakładając ogrody działkowe, działkowcy nigdy nikomu nic nie zabrali, gospodarują na terenach, które legalnie zostały zakupione od byłych właścicieli przez Zakłady Pracy dla swoich pracowników.

Moi koledzy działkowcy na wspólnych spotkaniach, wyrażają swój sprzeciw wobec propozycji zaspokojenia tym ludziom tych „bzdurnych” roszczeń

Mam nadzieję, wraz z szeroką rzeszą moich kolegów działkowców, że senatorowie pracując nad tym projektem będą pamiętać, że rok temu uchwalając nową ustawę z 2013 r. o ROD bronili istnienia ogrodów i działkowców w Polsce, i tego skrawku zieleni wokół zabetonowanej powierzchni Warszawy.

Uważam, że senatorowie pracujący w tej komisji dostrzegą również, jaki dramatyczny los działkowcom chce zgotować „Zrzeszenie Dekretowiec”.

Rozumiem również, że tereny zajmowane przez warszawskie ogrody, zlokalizowane w stolicy są łakomym kąskiem dla różnych grup „deweloperskich”, które robią wszystko, łącznie z obejściem prawa, aby przejąć te tereny najniższym kosztem.

Solidaryzując się z działkowcami Warszawy, apeluję wraz działkowcami ławy do Pana Marszałka Senatu RP o wnikliwe i sprawiedliwe podejście do spraw roszczeniowych różnych kombinatorów i pozostawienie działkowcom Warszawy ich działek w spokoju. Atak na działkowców Warszawy jest również atakiem na wszystkie ogrody w kraju i cały Związek Działkowy.

Działkowiec ogrodu ROD „Grządka” w Łławie  
Jan Kamiński

**Do wiadomości:**

1. Marszałek Sejmu RP
2. Rzecznik Praw Obywatelskich
3. Krajowa Rada PZD
4. OZ PZD w Warszawie